KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 15·—
Kwartalnie . . . . . Mk 40·—
P. K. O. 141348.
Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Loretańska L. 4. — Telefon 230

Zeszyt 6. Kraków, czerwiec 1921. Rocznik XX.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Na posiedzeniach w dn. 28 kwietnia, 6, 12, 19 26 maja załatwiono sprawy następujące:

1. Na skutek parokrotnego przypominania oddziałom o regularnem wpłacaniu mies. wkładek wpłynęło z oddziału łódzkiego, liczącego obecnie 55 członków, 15.000 Mp., z oddziału warszawskiego 4.000 Mp. jako reszta zaległości za I. kwartał b. r., i 2.931 Mp. jako 1/2 dniowy zarobek od członków oddziału warszawskiego, i 2.931 Mp. jako 1/2 dniowy zarobek od członków który, według przeprowadzonej w II kwartale rejestracji wykazuje skromną jak na Warszawę liczbę 140 członków. Ponadto wpłacił oddział warszawski 7.000 Mp. na kwiecień, oddział lubelski zaś 2.100 Mp. jako 1/2 dniowy zarobek od 21 wykazywanych ostatnio członków i 1.050 Mp. za kwiecień. Oddział krakowski, od którego Zarząd Gł. pobiera »Kronikę« dla Związku, reguluje swe zobowiązania kwartalnie, wykazuje nadpłaty wkładek. A konto 1/2 dniowego zarobku wpłacił 5000 Mp.

2. W celu ujednostajnienia formy legitymacji dla członków Związku zamówiono 1000 sztuk legitymacji, w cenie 3 Mp. za sztukę. Oddziały winny się zwracać po nie do Zarządu Głównego, wpłacając odpowiednią sumę.

3. Koledzy wileńscy zwrócili się do Zarządu Głównego z prośbą o wysłanie delegata z ramienia Zarządu do Wilna, gdzie istnieją obok siebie 2 związki, chrześcijański i żydowski, których zwalczanie się wzajemne przynosi tylko korzyść właścicielom aptek a organizacja nie postępuje naprzód. Zarząd Główny postanowił wysłać tam swego delegata, jak również do Grodna i Białegostoku, po uprzedniem porozumieniu się listownem.

4. Na skutek wiadomości z Częstochowy (płace podwyższono tam ostatnio od 75%—100%) i Łodzi o przykrych stosunkach tam panujących, spowodowanych rozbieżnością poglądów na rozkład pracy, zwołał Zarząd Główny konferencję na 21 maja, któraby miała za zadanie ujednostajnić już raz rozkład pracy a zarazem wysokość poborów na terenie dawnej Kongresówki. Z powodu niemożności przybycia delegatów kilku interesowanych oddziałów, konferencja nie odbyła się; przyjdzie do skutku w najbliższym czasie po zasięgnięciu przez oddziały opinji zebrań ogólnych.

5. Zarząd Główny wydelegował kol. Popławskiego na konferencję związków zawodowych, która się odbyła dnia 19 maja przy udziale przedstawicieli 14 związków. Celem konferencji było zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec projektu zmiany ustawy o 8 godz. dniu pracy. Wszyscy delegaci jednomyślnie postanowili obstawać przy utrzymaniu w mocy dotychczasowej ustawy. W sprawie ewentualnej zmiany tejże zwrócił się Zarząd Główny do oddziałów o wyrażenie swej opinji.

6. Kol. Mond, w dowód uznania i wdzięczności za pomoc, okazaną przez Zarząd Główny kolegom wojskowym, deklaruje na cele Związku sumę 20.000 Mp., którą zobowiązuje się uiścić w 5 ratach mies. od 1 czerwca b. r. począwszy.

7. Dn. 19 maja b. r. odbyły się 2 rozprawy sądowe przeciw właścicielom aptek warszawskich pp. S. Jezierskiemu i A. Bukowskiemu, oskarżonym o zamykanie aptek w święta. Z braku danych, usprawiedliwiających ten nowy porządek i z braku dowodu zezwolenia władzy na zamykanie aptek, skazani zostali obaj na 3.000 Mp. kary i 300 Mp. kosztów sądowych (każdy po 3.300 Mp.) z zamianą na 6 tygodni aresztu.

7. W sprawie opustu dla Kas chorych odbyła się dn. 12 kwietnia b. r. w Min. Zdr. Publ. konferencja z udziałem przedstawicieli Min. Pracy i Op. Społ., P. P. T. F., Kas chorych, Związku Farm. Prac. i posła Diamanda. W ciągu dyskusji poddano krytyce stanowisko właścicieli aptek w stosunku do Kas chorych; te ostatnie nie odpowiadają zadaniu na nie nałożonemu, wynikiem czego konkurencja aptek prywatnych. Zdanie to podzielają wszyscy z wyjątkiem pp. właścicieli. P. Nacher, komisarz Kas ch. Małopolski Wsch., wylicza nadużycia popełniane przez właścicieli aptek przy wydawaniu

lekarstw dla członków Kas ch. (jak wydawanie połowy zapisanej na recepcie dozy, przyczem liczy się za całość, wydawanie małowartościowych mydełek zamiast lekarstw i t. p.) i popiera je dowodami. Proponuje on conajmniej 30% opustu, którego, według pp. właścicieli, nie wytrzymałaby obecna taksa.

Zdaniem naszych delegatów, chcąc zapewnić sprawne funkcjonowanie aptek Kas ch., należy: 1) ustalić w nich czas pracy taki, jaki jest w aptekach prywatnych, 2) usunąć niczem nieusprawiedliwione braki chemikaliów, znajdujących się pod dostatkiem w handlu aptecznym. Winę tego ponosi według naszych delegatów główny kierownik aptek Kas ch., człowiek nieudolny, czy złej woli; usunięcie tegoż, a oddanie kierownictwa człowiekowi zdolnemu, bezstronnemu może przy reorganizacji istniejących aptek według wytycznych danych i przy zakładaniu nowych, uchylić konkurencję, poprawić budżet, zapobiedz nadużyciom, słowem, uzdrowić dotychczasowe stosunki. Tam, gdzie niema jeszcze aptek Kas ch., należałoby nałożyć na istniejące apteki poprostu obowiązek wydawania lekarstw po cenach, któreby określiła konferencja, złożona z przedstawicieli Kas ch., właścicieli aptek i Związku Farm. Prac.

Dyskutowano długo na temat opustu, wobec jednak niechętnego, jak zwykle, stanowiska pp. właścicieli w stosunku do Kas ch., konferencja nie dała pozytywnych rezultatów.

W liście do Min. Zdr. Publ. z dn. 10 z. m. wyraża Zarząd Główny zgodnie z oświadczeniem, złożonem dn. 12 z. m., zdanie, że przepisy o należytem zaopatrzeniu w leki aptek prywatnych, zawarte w projekcie rozporządzenia rządowego, winny się odnosić również i do aptek Kas ch. W miejscowościach, gdzie są tylko apteki prywatne, proponuje się 20% opustu od recepty, 10% od sprzedaży odręcznej.

Wezwanie do Oddziałów.

Zarząd Główny ze względu na smutny stan finansowy zmuszony jest jeszcze raz zwrócić się do Zarządów Oddziałów z usilną prośbą o niezwłoczne nadesłanie należności według niżej podanego wykazu:

Nr. porz.	Oddział	z 1920 r.	1921 r. do d. 1/VI	Razem
1	Warszawski	—	—	—
2	Krakowski	—	—	—
3	Łódzki	—	10.750	10.750
4	Lwowski	2.500	14.850	17.350
5	Lubelski	—	1.050	1.050
6	Radomski	—	2.500	2.500
7	Włocławski	—	1.200	1.200
8	Częstochowski	500	4.500	5.000
9	Grodzieński	1.470	2.500	3.970

Vice-przewodn. *J. Kowalski.* Skarbnik *Ignacy Giedroyć.* Sekretarz. *S. Popławski.*

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

Organizacja naszego oddziału postępuje żywo naprzód. Obecnie zajął się zarząd przedewszystkiem losem kolegów na prowincji i aby im zapewnić te same, co zamieszkałym we Lwowie, korzyści z przynależenia do związku, wszczął rokowania z zarządem gremium o ujednostajnienie płac na terenie całej wschodniej Małopolski. Na odbytem niedawno W. zebraniu uzyskał zarząd gremium, mimo sprzeciwów ze strony niektórych właścicieli, upoważnienie zawierania ze Związkiem umów, obowiązujących na całym obszarze gremium lwowskiego.

Działalności związku idzie zawsze na rękę Gal. Towarzystwo aptekarskie, które, jak wiadomo skupia tak właścicieli, jak i pracowników aptek. Dzięki tej współpracy ruchliwa sekcja oświatowa uruchomiła bogatą bibjotekę Towarzystwa apt., urządza odczyty itd. W kwietniu odbyły się 4 odczyty kol. Jezierskiego, dla słuchaczy II r., 2 z botaniki, jako objaśnienie do farmakognozji i 2 z chemii analitycznej. Komisja interweniowała też w dziekanacie wydziału lekarskiego w sprawie nieobsadzenia katedry farmakognozji z dodatnim dla słuchaczy wynikiem. W maju odbyły się 2 wieczory dyskusyjne na temat: „stan farmacji polskiej w dobie obecnej" ze słowem wstępnem kol. Cellermajera i „obecne zadania Związku" (kol. Stechel). Do ożywienia życia zawodowego przyczyni się niezawodnie organizowane obecnie schronisko dla farmaceutów, które ma być urządzone w domu Tow. apt., na które zebrano już z inicjatywy kol. Stechla 53.000 Mp. Świeżo wybrany na W. zebraniu zarząd Tow. apt. daje też rękojmię, że usiłowania i dążenia związku znajdą i tam szczere poparcie. Prezesem został wybrany — po dość uciążliwej kampanji — proponowany przez związek Dr. Rübenbauer, I wiceprezesem Mr. Jezierski (prezes związku), drugim apt. Braustein, do wydziału weszli z właścicieli pp.: Dobrzański Łazowski, Markowicz, Dr. Poratyński i Scheinbach, oraz inspektor farm. Włodzimirski, z pracowników: Buchband, Cellermajer, Dewechówna, Sandner, Stein i Weiss.

W dn. 11 czerwca zawarł związek z gremium apt. umowę nast. treści: Płace miesięczne dla magistrów, wynoszą:

w 1 roku — 12.000 Mk., w 2 r. — 13.000 Mk., w 3 r. — 14.000 Mk., w 4 r. — 15.000 Mk., w 5 i 6 r. — 16.000 Mk., w 7 i 8 r. — 18.000 Mk., w 9 i 10 r. — 20.000 Mk., Dla asystentów 10.000 Mk. Magistrom, którzy nie z własnej winy uzyskali dyplom w terminie późniejszym, dolicza się przy określaniu wysokości poborów 1 rok. służby. Pracownicy, nie pełniący służby nocnej, otrzymują pobory o 10% niższe. Sustentaci pobierają 4000 Mk., o ile nie pełnią służby co drugi dzień w porze objadowej 3000 Mk. W aptekach prowincjonalnych w miejscowościach, które powołana umową komisja oznaczy, obowiązują płace o 15% niższe.

Warunki te obowiązują za maj i czerwiec, należna za maj suma ma być wyrównaną. Podatki opłacają pracownicy.

Z ODDZIAŁU MAŁOPOLSKIEGO „UNITAS".

Posada kierownika biura. Z dniem 1 kwietnia b. r. utworzono w naszem Towazzystwie posadę kierownika biura, który prowadzi wszystkie agendy Towarzystwa i w oznaczonych godzinach urzęduje dla stron. Do tej pory prowadził Wydział wszystkie sprawy sam i bezinteresownie, nie wyłączając redakcji i administracji „Kroniki"; czynności jednak, skupione nie w jednym ręku a z sobą ściśle związane, musiały chromać, powstawały często zaległości w załatwianiu ich, które mogły nieraz wywoływać słuszne niezadowolenie. Obawiając się znaczniejszych kosztów załatwił Wydział sprawę tę początkowo połowicznie preliminując na posadę kierownika biura 6000 Mp. miesięcznie w przypuszczeniu, że w 3 godzinach pracy dziennie będzie mógł załatwić wszelkie sprawy.

Wkrótce atoli okazało się, że systematycznie, regularnie i z korzyścią dla rozwoju Towarzystwa prowadzone biuro absorbuje znacznie więcej czasu i kolega, który początkowo podjął się tego obowiązku, widząc, że przy swych zajęciach nie może oddać się pracy dla Tow. tak, jak tego on sam i Wydział pragnął, zgłosił swą rezygnację.

Po długich rozważaniach postanowił Wydział, tę wiecznie utykającą kwestję, radykalnie załatwić, dać kierownikowi biura takie warunki, przy którychby nie oglądając się za zarobkowaniem w inny sposób, mógł z całą energją poświęcić się prowadzeniu biura tak, aby jego sprawności nie pozostawało nic do zarzucenia. Na konkurs, ogłoszony w „Kurjerze Codziennym" (ponieważ czas naglił, nie można było czekać na czerwcowy numer „Kroniki"), wpłynęła niestety znikoma ilość ofert, wobec czego Wydział powierzył nadal kierownictwo biura kol. Gollenhoferowi, który przez miesiąc prowadził je zastępczo i okazał się na to stanowisko siłą najzupełniej odpowiednią. Poniżej podajemy tekst umowy z warunkami, na jakich objął on posadę od 1 czerwca b. r. Zobaczą z niej wszyscy członkowie, że obecnie agendy naszego Towarzystwa są istotnie rozległe i Wydział miał przed sobą dwie alternatywy: albo zwinąć działalność Tow., albo obciążyć jego budżet wynagrodzeniem dla kierownika biura. Wybrał drugą, uważając ją za właściwe rozwiązanie. Aby jednak zamierzenie Wydziału nie stało się próbą na krótki czas, aby Towarzystwo finansowo mogło mu wydołać, muszą wszyscy członkowie przyjść Wydziałowi z pomocą. Odwołujemy się przeto do wszystkich z usilnem wezwaniem, aby w zrozumieniu własnego interesu wypełniali bezwzględnie swe zobowiązania przez regularne nadsyłanie wkładek, które odtąd będzie bardzo surowo przestrzegane. Bilans z roku zeszłego wykazuje (przy niskich ówczesnych wkładkach) olbrzymie, jak na nasze stosunki, zaległości wkładkowe 25.687 Mp., co w przyszłości tolerowanem być nie może. Nadto postanowił Wydział wprowadzić, podobnie jak w innych oddziałach, pobieranie od 1 lipca b. r. pewnej taksy za pośrednictwo, której dotąd od członków nie pobierał.

Stwarzając w ten sposób Towarzystwu nowe podstawy finansowe oddaje Wydział jego losy w ręce wszystkich członków z przekonaniem, że jak i w innych sprawach znajdzie zrozumienie i poparcie i że wszyscy swe obowiązki chętnie wypełnią.

UMOWA

zawarta między Wydziałem Tow. Farmaceut. „Unitas" a kierownikiem biura Tow., asystentem farmacji p. Tadeuszem Gollenhoferem.

1. Kierownik biura prowadzi wszystkie agendy Tow., a w szczególności:

1) korespondencję bieżącą,
2) dziennik podawczy i expedyt,
3) ewidencję członków i wkładek,
4) biuro pośrednictwa pracy,
5) kasę Tow.,
6) administrację i ekspedycję „Kroniki farmaceutycznej",
7) bibljotekę,
8) zawiadamia członków o posiedzeniach Wydziału i o zebraniach ogólnych i bierze w nich z urzędu czynny udział.
9) przygotowuje materjały do sprawozdań z działalności Tow.,
10) urzęduje dla stron dwie, ewentualnie trzy godziny dziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w porze przez Wydział oznaczonej,
11) sprawuje pieczę nad lokalem Tow.

2. Kierownik biura nie podpisuje aktów, umów, zobowiązań, pism oficjalnych. Podlega bezpośrednio Prezydjum Wydziału, wykonuje jego polecenia i na jego żądanie obowiązany jest każdej chwili zdać sprawę ze swych czynności; jest odpowiedzialnym za akta, inwentarz, ako też utrzymanie porządku w lokalu Tow. Bez zezwolenia Wydziału nie może urządzać w lokalu żadnych zebrań.

Wszelkie wydatki wizowane być muszą przez Prezydjum, dotyczy to również wydatków na potrzeby kancelaryjne.

Skontrum kasy przeprowadza co miesiąc skarbnik z jednym z członków Wydziału; nadwyżkę gotówki przelewa do P. K. O.

Korespondencję odbiera prezes lub sekretarz Tow.

3. Kierownik biura pobiera za swe czynności dziewięć tysięcy marek polskich miesięcznie, płatnych z dołu. Od pierwszego sierpnia 1921 pobiera oprócz tego 10% od dochodów z biura pośrednictwa. Po roku urzędowania otrzymuje dwutygodniowy płatny urlop, przez który to czas zastępują go członkowie Wydziału.

Obie strony obowiązuje sześciotygodniowe wypowiedzenie na dzień pierwszego każdego miesiąca. W razie wyraźnego zaniedbywania obowiązków, przysługuje Wydziałowi prawo wypowiedzenia dwutygodniowego.

Na potrzeby studjum farmac. U. J. oddał Wydział 750 Mk., otrzymanych tytułem procentu za I półrocze 1921 od Pożyczki Odrodzenia, złożonej w darze Uniwersytetowi, a będącej w depozycie Tow. „Unitas".

W sprawie podatku dochodowego ukazało się następujące obwieszczenie:

Sejm uchwalił ustawę wedle której wszelkie uposażenie służbowe z roku 1920 przyjmuje się do podatku dochodowego przy uposażeniach do 40.000 Mk., tylko w $^{5}/_{10}$ częściach, przy uposażeniach do 100.000 Mk w $^{6}/_{10}$ częściach, przy uposażeniach ponad 100.000 Mk. w $^{7}/_{10}$ częściach. Tę ważną dla pracowników zmianę w ustawie mają pracodawcy uwzględnić przy potrącaniu podatku dochodowego na rok 1921.

Administracja podatków.

Gajewski m. p.

Kraków, dnia 23 czerwca 1921 r.

A zatem podatek dochodowy opłaca się nie, jak nas poprzednio administracja podatków informowała, od zarobków bieżących, lecz od dochodów sumarycznych z 1921 r.

Płace pracowników aptekarskich wynosiły w roku 1920 w Małopolsce zach. rocznie dla kategorji I. — Mk. 27.750, II. — Mk. 34.125, III. — Mk. 36.450, IV. — Mk. 40.500, V. — 11.175 (sustentanci), w myśl więc powyższego obwieszczenia t. j. ustawy sejmowej podatek całoroczny na rok 1921 wynosi dla kategorji I. Mk. 378) II. Mk. 630, III. Mk. 722, IV. Mk. 1.300, V. (sustentanci jest wolna od podatku (w miastach ponad 100.000 mieszkańców obowiązani do podatku są płatnicy, zarabiający przynajmniej 12.000 Mk. rocznie).

Od 1 stycznia b. r. opłacaliśmy zatem miesięcznie więcej, niż obowiązani jesteśmy zapłacić za cały rok, dzięki czemu każdy pracodawca musi zażądać od administracji podatków zwrotu nadpłaconych kwot, celem oddania ich swym pracownikom. Wynikną z tego oczywiście długotrwałe pertraktacje z władzą, która zamiast zapoznać się sama z ustawą i postarać o dokładne dyrektywy, wydała na podstawie dowolnej interpretacji mylne orzeczenie i rozporządzenie a pod groźbą egzekucji i kary.

PODWYŻKA PŁAC.

Odpowiednio do warunków lokalnych a analogicznie do płac, przyjętych w innych okręgach, postawiło Tow. „Unitas" następujące żądania: 16.000 Mp. dla asystentów bez pięciolecia, 18.000 Mp. dla asystentów z pięcioleciem i magistów bez pięciolecia, 20.000 Mp. dla magistrów z pięcioleciem. W myśl zaś uchwał poprzednich zastrzegło Tow. wynagrodzenie za godziny nadliczbowe (niedziele, święta, dyżury nocne) po myśli Ustawy o czasie pracy.

Odpowiedź gremjum apt. brzmiała: 30% do płac obecnych, wedle kategorji dotąd przyjętych oraz dosłownie:

„Zaznaczamy równocześnie, że podwyżka ta jest ostatnią przyznawaną bez łączności z wydaniem taksy, podwyższonej przez Ministerstwo za rękoczyny i materjały receptowe.

W przyszłości więc Szan. Wydział dołoży staran w zabiegach o podwyższenie taksy, zanim przystąpi z żądaniami poprawienia bytu swoim członkom. Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczkowych pozostawiamy interesowanym do wzajemnej ugody.

Nieuwzględniając innych ustępów z ustawy o handlu (apteka jest nietylko handlem, ale i instytucją policyjno-sanitarną!), uważamy zabiegi robione o wyznaczenie cen robocizny, za bezprzedmiotowe".

Ponieważ warunki te były niemożliwymi do przyjęcia (w najwyższej klasie wypadało zaledwie 16.380 Mp.) a odpowiedź nie zupełnie zrozumiała i Gremjum oświadczyło, że jest to jego ostatnie słowo, zażądało Tow. sądu polubownego, któryby rozpatrzył i rozsądził całą sprawę Gremjum odmówiło udziału w takim sądzie, uważając go za niekompetentny — wobec czego w poniedziałek 2 lipca miał się rozpocząć strejk, o czem został zawiadomiony Okr. Urząd Zdrowia w osobie inspektora Muthsama. Inspektor wezwał wtedy do siebie właścicieli aptek na konferencję, rezultatem której było z urzędu naznaczone na 4 lipca posiedzenie obustronnych delegatów w obecności Dyrektora Urzędu Zdrowia Dra Momidłowskiego, inspektora pracy inż. Smyczyńskiego i insp. farm. Muthsama. Delegaci gremjum oświadczyli, że przy obecnej taksie większej podwyżki stanowczo dać nie mogą a za nadliczbowe godziny płacić nie będą wedle ustawy, która ich zdaniem do aptek się nie odnosi. Dr. Momidłowski oświadczył, że sprawa ostatnia, będąca powodem długotrwałego już sporu musi raz definitywnie być załatwioną a ustawa zachowaną. Inspektor pracy stwierdził, że ustawa cała, o ile dotyczy aptek, nie jest dość jasną, a zatem i odnośny paragraf wymaga rozstrzygnięcia władzy wyższej. Delegaci pracowników podali do wiadomości, że nowa taksa już się ukazała w „Dzienniku Ustaw" i obowiązuje od 1 lipca. Po dwugodzinnych debatach, obfitujących w ostrą wymianę zdań, zgodzili się przedstawiciele gremjum po otrzymaniu taksy przedłożyć nowe propozycje a Dyr. Momidłowski poruczył dalsze prowadzenie sprawy insp. Muthsamowi, który zarządził, co następuje:

W 24 godziny po otrzymaniu „Dziennika Ustaw", przedłoży gremjum swoje wnioski, w 48 godzin odbędzie się druga, wspólna konferencja.

Ta miała miejsce w sobotę dnia 9 lipca. Gremjum ofiarowało 40% do umowy ostatniej z tem, co poprzednio zastrzeżeniem, że każda następna podwyżka płac nastąpić może po podwyższeniu taksy i odmawiając wynagrodzenia za niedziele i noce.

Porozumienie wydawało się niemożliwem i rokowania się zrywały. Dzięki jednak umiejętnemu prowadzeniu sprawy przez Inspektora, znajomości rzeczy a przy pełnem zrozumieniu interesów obu stron, grożący konflikt został zażegnany i umowa zawartą.

Delegaci właścicieli zgodzili się na uregulowanie płacy za niedziele i dyżury nocne po wydaniu ze strony Ministerstwa zdrowia rozstrzygnięcia tej spornej kwestji, delegaci pracowników na wspólne staranie się u Rządu o racjonalne podwyższanie taksy. Obie strony zgodziły się nadto na oficjalne wprowadzenie regulaminu służbowego, zatwierdzonego przez Okr. Urząd Zdrowia, która to sprawa jeszcze przed 2 laty była poruszaną.

UMOWA

zawarta między Gremjum Aptekarzy Małopolski zach., a Towarzystwem „Unitas" w Krakowie.

1. Minimum płac miesięcznych zasadniczych:

a) dla asystentów niedyplomowanych bez pięciolecia 12.500 Mp. (62.50 za godzinę);

b) dla magistrów 1-go i 2-go roku oraz asystentów niedyplomowanych z pięcioleciem 15.500 Mp. (77.50 Mp. za godz.);

c) dla magistrów 3-go do 5-go roku oraz asystentów niedyplomowanych z dziesięcioleciem 16.500 Mp. (82·50 za godz.);

d) dla magistrów z pięcioleciem 18.500 Mp., (92·50 z godz.).

2. Płace wyższe pobierane obecnie obowiązują nadal.

3. Słuchacze farmacji, posiadający egzamin tyrocynjalny, zajęci dorywczo w aptekach, wynagradzani będą indywidualnie według umowy z pracodawcą, jednak nie niżej niż po 46 Mp. za godzinę.

4. Inni pracownicy nie zajęci całodziennie, pobierają płacę godzinową w stosunku do stanowiska w zawodzie i 46 godzinnego tygodnia pracy.

5. Ustawą przewidziane, przypadające na pracownika ciężary, kasę chorych, ubezpieczenie i podatek osobisto-dochodowy strącane co miesiąc z gaży, opłacają pracownicy z własnych funduszów.

6. Dyżury nocne płatne z poborów obowiązującej taksy nocnej do czasu rozstrzygnięcia, odnośnie do pracowników aptek, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, przewidzianego ustawą o czasie pracy z dnia 18 grudnia 1919 r.

7. Dwugodzinna przerwa obiadowa.

8. Kolejny całkowity spoczynek niedzielny wprowadzony dnia 6 marca 1921 r.

9. Płatny urlop, zależny od umowy między pracodawcą a pracownikiem.

10. Apteki otwiera się bez względu na porę roku o godzinie 8 rano, zamyka o godzinie 8 wieczór.

11. Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 1-go czerwca 1921 r.

Za Gremjum Aptekarzy Małopolski zach.:

Sekretarz: *M. Masłowski.* Przewodniczący: *Ksawery Mikucki.*

Za Tow. Farmaceut. „Unitas" w Krakowie:

Sekretarz: *Mr. Z. Radwańska.* Prezes: *Dr. M. Gatty-Kostyal.*

Wkładki wynoszą obecnie: dla asystentów i wojskowych od podporucznika 100 Mk. miesięcznie, dla magistrów 150 Mk. miesięcznie dla uczniów, słuchaczy Uniw. i podoficerów 60 Mk. miesięcznie. (Wedle statutu 1% od pobieranej płacy). Członkowie, którzy nie są w stanie uiszczać wkładak, wniosą celem zwolnienia od nich, pisemne zgłoszenie do Wydziału.

DOOKOŁA REFORMY STUDJÓW.

Reforma studjów farmaceutycznych w niemieckiej Austrji nie wyszła jeszcze ze stadjum projektów — jedynie matura, wprowadzona od dłuższego czasu, jest nowością obowiązującą. Sfery zawodowe, zainteresowane sprawą bardzo żywo, nie wypuszczają jej ze swych rąk, starając się o ujednostajnienie opinji i przygotowanie ze swej strony jednolitego projektu reformy, Powszechny austrjacki Związek aptekarzy i austr. Tow. farmaceutyczne utworzyły wspólny komitet, którego zadaniem było wszechstronne zbadanie i przedyskutowanie zagadnienia oraz wygotowanie projektu.

Kwestja samych studjów nie uwydatniła większych rozbieżności w zapatrywaniach; zgodzono się w przybliżeniu na program, przyjęty we wszystkich prawie państwach, nieco uboższy w ilość wymaganych przedmiotów, na czem jednak zyska prawdopodobnie jakość wykształcenia. Trudności stwarza kwestja praktyki, na której utknięto, jak zresztą wszędzie. Podczas kiedy Związek właściciel aptek żądał dwuletniej praktyki przed studjami uniwersyteckiemi, Tow. farmaceutów kondycyonujących oświadcza się stanowczo za przełożeniem praktyki po za studja.

Referent komitetu Dr. Blau, wybrnął ze sytuacji w ten sposób, że opracował projekt „kompromisowy", który każe ½ roku praktyki w aptece odbywać po drugim semestrze studjów uniwersyteckich, ogólno przyrodniczych, drugą część praktyki także półroczną, po 7-mym semestrze studjów, po czem następuje państwowy egzamin, dający dyplom aptekarza. W dyskusji nad tym projektem, przy współudziale przedstawicieli uniwersytetu, znaczna część członków Związku aptekarzy wypowiedziała się przeciw niemu, a za praktyką bezpośrednio po maturze, w odpowiedzi na co oświadczyli przedstawiciele Tow. Farmaceutów kondycyonujących, że o ile projekt ten nie zostanie zaprobowany i przedłożony, jako opinja całego zawodu aptekarskiego, będą bezwzględnie obstawać przy przełożeniu całej praktyki na koniec studjów.

Sporna zatem, a tak ważna dla całego zawodu kwestja nie została jeszcze w Austrji rozstrzygniętą i jest nadal tematem rozważań i gorących dysput.

Monachijskie Tow. farmaceut. ogłosiło projekt studjów, jakie jego zdaniem winny być wprowadzone w Niemczech: dwuletnią praktykę w aptece i 3-letnie studja uniwersyteckie. Praktyka winna się rozpocząć bezpośrednio po maturze, pierwszy rok ma być poświęcony przedewszystkiem wyszkoleniu praktycznemu, drugi ma uwzględniać wykształcenie zawodowe więcej teoretyczne: badanie leków, towaroznawstwo, znajomość flory krajowej. Drugi rok praktyki może być odbytym po ukończeniu studjów uniw.

Plan tych ostatnich nie odbiega zbytnio od planu austrjackiego, kładzie jednak wybitny nacisk na kupieckie wykształcenie aptekarza, wprowadza: ekonomję społeczną, buchalterję, znajomość prawa handlowego i przemysłowego, stosunków monetarnych, bankowych, podatkowych, obliczania kosztów i zysku, wreszcie ustawodawstwa aptekarskiego. Pozatem jako nowość, gdzieindziej nie uwzględnianą, żąda projekt praktycznych zajęć laboratoryjnych w aptekach uniwersyteckich (1 popoł. w tygodniu przez 1 semestr).

„CAVETE TÜBINGEN".

(*Pharm. Zentralhalle.* Zeszyt 14, rok 62, str. 216).

„Wirtemberski Krajowy Związek farmaceutyczny jako upoważnione przez Rząd przedstawicielstwo zawodu aptekarskiego, dowiaduje się z wielką przykrością, że nadzwyczajną katedrę chemji farmac. na Uniwersytecie tübingskim, powierzono chemikowi, zajmującemu się chemją ogólną. Wydział przyrodniczy postępując wbrew życzeniom i przedstawieniom całego niemieckiego aptekarstwa, złożył temsamem dowód lekceważenia i zapoznania potrzeb całego niemieckiego aptekarstwa. W mianowaniu tem bowiem szło przedewszystkiem o zyskanie siły dla instytutu chemicznego i o umieszczenie długoletniego asystenta a dopiero na drugim planie wchodziły w grę potrzeby chemji farmaceutycznej. Podtrzymujemy zaś nasze twierdzenie, że nie brakło odpowiednich na tę katedrę kandydatów z zawodu aptekarskiego.

Młodzi koledzy, szukający wiedzy potrzebnej do wykonywania naszego zawodu, omijajcie przeto Uniw. tybingski, aż nie zrozumieją tam potrzeb i życzeń naszego zawodu i nie postarają się im azdość

uczynić! Zwracamy przytem uwagę, że praktyka i asystentura wykonywane po egzaminie farmaceutycznym w instytucie chem. Uniwersytetu w Tübingen, nie będą uznane jako zajęcie praktyczne, wymagane do aprobaty. Zalicza się bowiem tylko wtedy do aprobaty czas spędzony na Uniwersytecie, jeżeli kierujący pracownią wyszedł z zawodu aptekarskiego.

Przedstawicielstwo zawodowe nie spocznie, aż nie stanie się zadość jego słusznym żądaniom także w Uniwersytecie tubingskim i wyraża żal, że farmaceuci wirtemberscy nie mogą nabyć wiadomości z zakresu chemji farm., stanowiącej podstawę wykształcenia zawodowego, na swoim, krajowym Uniwersytecie w Tybingen.

Wirtemberski Krajowy Związek farmac."

podpisano *Reihlen Schwarz.*

KRÓTKA PAMIĘĆ.

W dniu 22 marca 1921 r. wydało Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu „rozporządzenie wykonawcze o czasie pracy w zakładach handlowych", wyjaśniające ustawę z 18 grudnia 1919, odnośnie do p e w n y c h przedsiębiorstw, a z wyraźnem zastrzeżeniem, że nie dotyczy ono aptek, jadłodajni, wystaw artystycznych, sprzedaży na cele społeczne. Z tego wysnuwają „Wiadomości farmaceutyczne" wniosek, że „nareszcie jasno wyjaśnionem zostało, że czas pracy w aptece nie może być traktowany na równi z przemysłem i handlem i że określenie tych norm nie leży w kompetencji Ministerstwa pracy i opieki społecznej, tylko Ministerstwa zdrowia, od którego spodziewać się należy, że rychło wystąpi z rozporządzeniem, normującem czas pracy w aptekach".

Mylne przesłanki i fałszywy wniosek! Nie z tego rozporządzenia i nie to wynika. Do którego Ministerstwa należy normowanie czasu pracy w aptekach, wynika z ustawy z 18 grudnia 1919, która każe „w zakładach, podlegających bezpośrednio poszczególnym Ministerstwom, normować czas pracy właściwym Ministrom w porozumieniu z Ministerstwem pracy". Że apteka podlega Ministerstwu zdrowia o tem wiedzą wszyscy w Państwie i nikt chyba nie spodziewał się, aby w jej wewnętrzne stosunki wglądał minister handlu i przemysłu. Wydając zaś wspomniane rozporządzenie wykluczył z niego apteki prawdopodobnie i dla tego, aby ci członkowie zawodu aptekarskiego, co nie znają ustawy nie zbałamucili się do reszty.

Że jednak n i e t y l k o d o M i n i s t e r s t w a z d r o w i a, a l e i p r a c y te sprawy należą, z u s t a w y, nie z tego rozporządzenia wynika.

A nadzieje, pokładane w Ministerstwie zdrowia, przez nieobeznane z jego rozporządzeniami „Wiadomości" są mocno spóźnione — przecież ono uprzedziło je przed pół rokiem!

W dniu 4 stycznia b. r., rozporządzeniem wykonawczem odnośnie do aptek („w porozumieniu" z tem niemile widzianem Min. Pracy) c a ł k i e m j a s n o w y j a ś n i ł o, że czem innem jest czas otwarcia apteki, a czem innem czas pracy jej pracowników. Ten czas „zarówno w czasie godzin czynności aptek przy drzwiach otwartych, jak w czasie dyżurów przy zamkniętych drzwiach, unormować należy zgodnie z przepisami, zawartemi w art. 1 i 9 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu".

Czyż to nie było jasnem i wystarczającem? I czy zapomniała Redakcja „Wiadomości", ile to słów oburzenia wylała na kosztowny papier swego pisma z racji listopadowej uchwały sejmowej i styczniowego rozporządzenia ministerjalnego?

Nie wystarcza d r u k o w a ć rozporządzenia, należy je z n a ć i p a m i ę t a ć.

I warto się to tak kompromitować? Takie poważne pismo...

KRONIKA BIEŻĄCA.

W sprawie 5-tej apteki w Rzeszowie otrzymujemy z właściwej strony następujące wyjaśnienie:

Podanie na 5-tą aptekę w Rzeszowie u wylotu ul. Zamkowej wniósł w r. 1914 Mr. farmacji A. Serwacki, dzierżawca apteki w Mszanie Dolnej.

Wskutek przerwy wojennej, wnioskodawca, ubiegaiący się o aptekę, wznowił podanie w r. 1920 ponownem podaniem (w miejsce zaginionych podczas inwazji allegatów).

Po uchwale gminy, starostwa i powiatów potrzeby 5-tej apteki w tej dzielnicy miasta, p o s t ę p o w a n i e d a l s z e p o z o s t a j e o b e c n i e n a e t a p i e I. i n s t a n c j i.

Izba aptekarska wschodniej Małopolski we Lwowie ogłasza konkurs na kierownika biura. Kandydat musi być magistrem farmacji, narodowości polskiej, termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 czerwca b. r.*).

Kary za zwłokę w opłacaniu podatków. Wedle uchwalonej przez Sejm w dn. 7 czerwca ustawy, zalegający z jakimikolwiek podatkami i opłatami skarbowymi, podlegają karze do 200 M oraz ponoszą wszystkie koszta złączone z egzekucją należytości. Postanowienia te wchodzą w życie z dniem 1 września b. r. — zwracamy przeto uwagę wszystkich interesowanych, aby jąk najrychlej wyrównali odnośne zobowiązania, jeżeli już nte dla państwowego, to swego własnego dobra.

Rozporządzenie o sposobie udzielania koncesji na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego, wydane przez Ministra Zdrowia Publ. w dn. 21 kwietnia 1921 r., ogłasza Monitor polski z 28 maja b. r., Nr. 118.

Czasopismo austr. powszechn. Tow. aptekarskiego („Zeitschrift des Allg. Östr. Apotheker-Vereines) po 75 latach istnienia zostało z powodu przewyższających możność Towarzystwa, środków, zlikwidowane i połączone z „Farmaceutische Post". Pierwszego lipca wyjdzie pierwszy zeszyt połączonych obu czasopism,

Farsą na temat: amant w aptece, czyli spór o szybę zajmuje się szeroko ostatni zeszyt „Wiadomości farmaceutycznych". Że było to „żerem dla brukowej prasy warszawskiej rzecz prosta, być z tego żyje — ale że nad tem zastanawia się prasa zawodowa, to „skandal" nie tyle „w aptece", co w aptekarskiej prasie.

Ślub p. Pelagji Mielochówny, asystentki farmacji, z p. Kazimierzem Górskim, doktorem medycyny, odbył się w Zakopanem w dniu 18 czerwca b. r.

Ślub p. Wilhelma Ehrlicha, właśc. apteki pod „Złotym Orłem" w Krakowie z p. Stefanią Kellemówną, mag. farm, odbył się w dn. 20 kwietnia w Mor. Ostrawie.

Ślub p. Stanisława Nattera, mag. farmacji z p. Pauliną Piątek z Lipnicy Murowanej odbył się w Krakowie.

Zmarli. Stanisław Klisiewicz, magister farmacji, dzierżawca apteki w Rzeszowie, zmarł w 54 roku życia, w dniu 10 czerwca 1921 r.

*) Quo jure używa Gremium lwowskie nazwy Izby aptekarskiej? Czy na mocy projektu p. Oberlandera? Jaki jest w tej „Izbie" udział farmaceutów kondycjonujących?